

Dariusz M a k i ł ł a, *Artykuły henrykowskie (1573–1576). Geneza — obo-
wiązywanie — stosowanie. Studium historyczno–prawne*, Vizja Press & IT,
Warszawa 2012, s. 562.

Okoliczności powstania Artykułów henrykowskich i ich treść stanowiła już przed-
miot zainteresowania historyków zajmujących się dziejami Rzeczypospolitej XVI w.
W 1969 r. Stanisław P ł a z a napisał nawet, że jest w trakcie przygotowywania rozprawy,
„która rozpocznie się od przedstawienia we wstępie tekstu artykułów henrykowskich
oraz ich wydań. W rozdziale pierwszym przeprowadzona zostanie ogólna charakterysty-
ka artykułów henrykowskich. W szczególności zostanie zanalizowana ich forma, formu-
ły wstępne i końcowe oraz konfirmacyjne, charakter prawny i stosunek do innych aktów
prawnych, czas obowiązywania itp. Rozdziały następne poświęcone będą poszczegól-
nym instytucjom ustrojowym i zasadom prawnym, zawartym w artykułach henrykow-
skich. Zgrupowane zostaną wokół króla, sejmu i senatu, sejmików, urzędów, sądownic-
twa, wojska, tolerancji religijnej oraz innych szczególnych uprawnień szlachty”¹. Cezurą
chronologiczną miała być elekcja królewicza Władysława w 1632 r., wtedy to bowiem
część Artykułów henrykowskich włączona została do *pacta conventa*². Płaza nigdy swej
zapowiedzi nie zrealizował. Jego projekt po latach podjął Dariusz M a k i ł ł a.

Pierwszoplanową kwestią, która przyciągnęła uwagę Makiłły, była chęć weryfikacji
dotychczasowych ocen Artykułów henrykowskich poprzez kompleksową analizę ich za-
wartości i „pozycji oraz roli jako aktu konstytucyjnego”, co — jak przyznał autor — jest
„próbą wypełnienia pewnej istotnej luki” (s. 16–17).

Praca składa się z trzech części, wstępu, zakończenia, wykazu skrótów, bibliografii,
indeksu osób i rzeczowego oraz streszczenia w języku angielskim. W części pierwszej,
zatytułowanej „Artykuły henrykowskie (1573–1576)” (s. 27–108) i podzielonej na trzy
rozdziały, przedstawiona została geneza i okoliczności przyjęcia Artykułów.

Podkreślić jednak trzeba wyraźnie, że Artykuły henrykowskie, przyjęte przez
Henryka Walezego w Paryżu, nie zostały przez niego zaprzysiężone po przybyciu do
Polski. Trudno się temu dziwić, bo jak już przed laty zauważył Paweł S k w a r c z y ń s k i:
„żaden odpowiedzialny władca nie mógł być obojętny na chęć wprowadzenia artykułu
mającego ustanowić instytucję tzw. senatorów rezydentów, podobnie zresztą jak i arty-
kułu o wypowiedzeniu posłuszeństwa królowi”³. Dalej historyk ten stwierdził, że insty-
tucja senatorów „jak zhora miała zawisnąć nad władzą królewską, wprowadzając brak
odpowiedzialności, brak kompetencji, brak stabilizacji w polityce domowej, jak też
i zewnętrznej”⁴.

¹ S. P ł a z a, *Próby reform ustrojowych w czasie pierwszego bezkrólewia (1572–1574)*, Kraków
1969, s. 6–7.

² *Ibidem*, s. 7.

³ P. S k w a r c z y ń s k i, *Rokowania polsko–litewsko–francuskie w Polsce i Paryżu w 1573 r. Etap
końcowy*, „Teki Historyczne”, t. VI, 1954, s. 140.

⁴ *Ibidem*, s. 141.

Druga część pracy, najobszerniejsza, nosi tytuł „Przedmiot Artykułów henrykowskich (1573–1576)” (s. 111–354) i również składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy z nich poświęcony został roli króla w świetle Artykułów, drugi przedstawia sejm Rzeczypospolitej, a ostatni zatytułowany został „Prawa i wolności szlacheckie oraz gwarancje ustrojowe zawarte w Artykułach henrykowskich”.

Zagadnienie stosowania Artykułów w latach 1576–1607 i 1609–1795 omówione zostało przez autora w części trzeciej (s. 355–497), składającej się z dwóch rozdziałów. W pierwszym z nich zostały one ukazane w odniesieniu do *pacta conventa* (w latach 1573–1576), a następnie porównane z innymi prawami fundamentalnymi w Europie. Funkcjonowanie Artykułów w praktyce ustrojowej Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVI i na początku XVII w. ukazane zostało w rozdziale drugim tej części pracy.

Wątpliwości budzą daty graniczne zawarte w tytule książki, czyli 1573–1576, które nie wiadomo dokładnie do czego się odnoszą. Artykuły henrykowskie spisane zostały na polu elekcyjnym 12 maja 1573, ale Henryk Walezy ostatecznie ich nie potwierdził. Zaakceptowane zostały dopiero w 1576 r. przez kolejnego władcę, Stefana Batorego. Funkcjonowaniu Artykułów w latach 1607–1795 poświęconych zostało zaledwie dziewięć stron rozprawy Makiłły (s. 484–493). Również znajdujące się w jej podtytule określenie „obowiązywanie” nie znajduje odzwierciedlenia ani w spisie treści, ani w tekście pracy. W związku z tym ramy chronologiczne zakreślone w tytule powinny wyglądać całkiem inaczej.

Jeśli chodzi o podstawę źródłową pracy, a więc same Artykuły henrykowskie, Makiłła stwierdził we wstępie, że przeprowadził kwerendę archiwalną w kilku archiwach, m.in. w Muzeum Czartoryskich w Krakowie, Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie i w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu, gdyż zasoby wszystkich tych instytucji zawierają „cenne materiały rękopiśmienne obrazujące bezkrólewie 1573 r., z całym ich bogatym kontekstem ideowym i politycznym dotyczącym drugiej połowy XVI i początku XVII w.” (s. 16). Trudno nie zgodzić się z takim stwierdzeniem, gdyż rzeczywiście materiał źródłowy przechowywany w wymienionych archiwach jest bardzo bogaty. Jednak owa rzekomo szeroko zakrojona kwerenda nie znalazła odzwierciedlenia w przypisach do pracy. Aby to zobrazować, posłużę się przykładem, sposobu, w jaki Makiłła cytuje Artykuły henrykowskie. Autor wymienił zachowane kopie (oryginał nie zachował się) Artykułów i miejsca ich przechowywania (s. 15–16), a następnie wyliczył źródła drukowane, w których zostały one opublikowane. Nigdzie jednak nie znajdujemy informacji, którą wersję Artykułów przyjął za podstawową. Gdy Makiłła cytuje tekst Artykułów, za każdym razem w przypisie znajdujemy nieco inną podstawę, choć zawsze pojawia się zapis z powołaniem na wydanie Włodzimierza Broel-Platera. Tymczasem sprawa wyboru podstawy wydaje się o tyle prosta, że tuż po drugiej wojnie światowej wybitny historyk prawa Zdzisław K a c z m a r c z y k podał do druku Artykuły henrykowskie w wersji łacińskiej i polskiej, we wstępie dokładnie opisując podstawę wydania. Nie ma więc potrzeby sięgać do wcześniejszych publikacji źródłowych.

Trudno się zgodzić ze stwierdzeniem autora, że „Artykułom henrykowskim poświęcony został w zasadzie jedynie artykuł Władysława Sobocińskiego, »O ustawie konstytucyjnej państwa polskiego z r. 1573«” (s. 13). To, że termin „Artykuły henrykowskie” nie pojawia się bezpośrednio w tytułach innych prac, nie oznacza, że o nich nie pi-

sano. Sam Makiłła wymieniał zresztą dalej wiele publikacji, w których bardzo obszernie temat ten został opisany; dla przykładu można wspomnieć monografię Stefana Gruszeckiego o⁵ i Płazy⁶, które zresztą znajdujemy w bibliografii recenzowanej pracy.

Autor stwierdził, że „wprowadzenie do Artykułów henrykowskich punktu poświęconego kwestiom kwarty, jako warunku finansowania wojska [...], podnosiło znaczenie tej instytucji w funkcjonowaniu państwa” (s. 192). Po pierwsze, kwarta nie była instytucją, ale ustanowioną w 1563 r. coroczną wpłatą jednej czwartej dochodów uzyskiwanych z dóbr królewskich, a od 1567 r. tylko jednej piątej (ponieważ 20% dochodów zatrzymywał tenutariusz), wnoszoną do specjalnie utworzonego skarbu publicznego, tzw. rawskiego. Wysokość wpłat miano ustalać na podstawie lustracji dokonywanych co pięć lat.

Trudno też zgodzić się ze związaną z tym problemem konstatacją Makiłły, że „nie należy w treści i celach tego przepisu postrzegać próby uchylenia się przez naród od zobowiązań ponoszenia ciężarów w kwestii obrony państwa. Zdecydowanie bardziej było to przesunięcie na władcę obowiązków organizacyjnych w zakresie obrony, wynikających z zadań stojących przed władzą królewską” (s. 193). Teza ta bowiem stoi w całkowitej sprzeczności z dotychczasowymi ustaleniami historiografii. W pracy Władysława Pałuckiego, cytowanej również przez autora recenzowanej książki, a dotyczącej skarbowości polskiej w XVI i pierwszej połowie XVII w., czytamy m.in., że po śmierci Zygmunta Augusta szlachta próbowała wykorzystać korzystną okazję „do narzucenia nowemu elektowi warunków, wśród których miał się znaleźć konstytucyjny obowiązek ponoszenia przez wybranego króla kosztów tej obrony [potocznej — J.W.]”⁷. Szlachta chciała wykorzystać okazję, aby nie płacić więcej na obronę potoczną i przerzucić cały jej ciężar na króla. Zabiegał o to, jeszcze za życia Zygmunta Augusta, jeden z najwybitniejszych szlacheckich przywódców, wielokrotny marszałek izby poselskiej Mikołaj Sienicki⁸.

Praca Makiłły napisana jest mało przystępnym językiem. Autor preferuje rozbudowane zdania wieloskładniowe, co prowadzi do tego, że nie wiadomo, co ostatecznie ma na myśli. Trudno zrozumieć, o co chodzi na przykład w obszernym fragmencie ze s. 24, gdzie w zawily sposób tłumaczy on problem osłabienia pozycji króla w połowie XVII w. Kompletnie nie rozumiem też, co kryje się za słowami „deprecjacja społecznej pozycji szlachty” w XVI w. (tamże). Podobnie jest ze stwierdzeniem: „Stosując tego rodzaju wywód, wyraźnie obliczony na propagandowy efekt, oparty na przekonaniu o nieznamości przez ogół dziejów, wojewoda sandomierski w sposób doraźny zażegnał niebezpieczeństwo konfliktu przesuwając problem w czasie do przodu” (s. 46). Oprócz błędów składniowych i logicznych, w tych zdaniach roi się od błędów gramatycznych, frazeologicznych i interpunkcyjnych, co dziwi — wszak autor ukończył studia polonistyczne.

⁵ S. Gruszecki, *Walka o władzę w Rzeczypospolitej Polskiej po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572–1573)*, Warszawa 1969.

⁶ S. Płaza, *Próby reform ustrojowych*.

⁷ W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław 1974, s. 42.

⁸ S. Grzybowski, *Mikołaj Sienicki — Demostenes sejmów polskich*, OiRwP, t. II, 1957, s. 121–122.

Nie do zaakceptowania dla historyka jest stwierdzenie Makiły, że „intencją większości dokonującej wyboru króla było wyposażenie go w silną władzę wykonawczą, ale jednocześnie zobowiązanie go do przestrzegania prawa” (s. 403). Jak się to ma do ograniczenia przez szlachtę władzy królewskiej w Artykułach henrykowskich? Dalej autor stwierdził, że „aby rządzić skutecznie, król [Stefan Batory] dzielił społeczeństwo” (s. 405). Trudno nawet polemizować z takimi stwierdzeniami.

Obszerna jest liczba opracowań zawartych w bibliografii, mam jednak wrażenie, że została ona skonstruowana w nieco sztuczny sposób. Autor zastosował następujący mechanizm — weźmy dla przykładu przypis 71 (s. 41). Dodany on został do następującego zdania: „Główną przyczyną różnicy zdań stał się artykuł o tolerancji religijnej, zawarty w pochodzącej z 26 stycznia 1573 r. uchwale konfederacji warszawskiej”. Co znajdujemy w dodanym przypisie? Otóż nie znajdujemy tam, jak by się można spodziewać, choćby treści owego artykułu, lecz umieszczone zostało kilka opisów bibliograficznych artykułów i książek dotyczących konfederacji warszawskiej, które już więcej nie są cytowane i niekoniecznie odnoszą się do treści zdania, ale rzeczywiście liczbowo powiększają bibliografię.

Brak dyscypliny myślowej sprawił, że wywody autora recenzowanej pracy często są niejasne, a niekiedy zupełnie niezrozumiałe. Książka przeładowana jest przypisami, częstokroć zupełnie niepotrzebnymi, nijak niemającymi się do wywodów w tekście zasadniczym.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że książka Makiły rozczarowuje. Jej autor nie wprowadził do obiegu historycznego nowej faktografii ani nowych ustaleń, lecz skupił się prawie wyłącznie na referowaniu ustaleń innych historyków.

Jacek Wijaczka
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Instytut Historii i Archiwistyki

Marek Wrede, *Rozbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie przez Zygmunta III*, Arx Regia, Warszawa 2013, s. 302.

Książka Marka Wredego jest znakomitym przykładem mikrografii uprawianej z perspektywy interdyscyplinarnej czy — jak się obecnie mawia — unitarnej. Z punktu widzenia „historyka bezprzymiotnikowego” szczególnie ważne jest wykazanie, że realia ogólnohistoryczne stanowią niezbędne narzędzie weryfikacji hipotez historyków sztuki i architektury. Dzięki wykorzystaniu metodologii historii sztuki, architektury, idei, a nawet elementów psychologii historycznej autorowi udało się — przy uwzględnieniu głównych kierunków polityki zagranicznej Zygmunta III i ich uwarunkowań geopolitycznych, a jednocześnie wewnętrznych wydarzeń w Rzeczypospolitej, skorelowanych z harmonogramem dłuższych i krótszych pobytów tego władcy w Warszawie (w latach 1589–1591, 1593, 1596, 1598–1599) — przekonująco zrekonstruować chronologię głów-